goniec codzienny

Wilno
WTOREK
27 października 1942
Nr. 394
[illegible] w Wilnie 5 fen.

Bardzo ciężkie straty Brytyjczyków w Egipcie

Zniszczono dotychczas 104 wozy pancerne. — Nieprzyjacielska próba lądowania pod Marsa-Matruk. — Na północny wschód od Tuapse zdobyto dalsze stanowiska górskie. — Celne pociski artyleryjskie trafiły sowiecki pancernik „Marat" w zatoce Leningradu

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 25 października 1942.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Oddziały niemieckie i rumuńskie, wspierane skutecznie przez lotnictwo zdobyły szturmem dalsze grzbiety górskie w Kaukazie zachodnim. Kontrataki nieprzyjaciela odparto z krwawymi dlań stratami.

W walce o Stalingrad zajęto w uporczywych poszczególnych walkach wszystkie pozostałe obiekty fabryczne zakładów „Krasnyj Oktjabr" aż do ostatniego zabudowania, rozbudowane stanowiska oraz bloki domów jak również północne przedmieście „Spartakowkę" włącznie z poszczególnymi domami. Pozyskane w przeddzień tereny miasta i zakładów zostały oczyszczone z resztek nieprzyjaciela. Ataki odciążające załamały się. Silne ataki z powietrza na nieprzyjacielskie punkty oporu w Stalingradzie oraz na sowieckie połączenia komunikacyjne na wschód od Wołgi trwały z niezmniejszoną siłą dalej.

Na froncie rzeki Don odbiły oddziały rumuńskie kilka ataków nieprzyjaciela. Rumuńskie siły lotnicze skierowywały swoje ataki na nieprzyjacielskie stanowiska i komunikację kolejową.

W nocy na 22 października przeprowadził na Ładodze zespół niemieckich i włoskich okrętów wojennych pod ochroną niemieckiego i fińskiego lotnictwa operację lokalną przeciwko zajętej przez bolszewików części wybrzeża. Pewien oddział desantowy zniszczył wieżę świetlną oraz wziął jeńców. W drodze powrotnej podczas ciągłych utarczek z nieprzyjacielskimi kanonierkami odpierano gwałtowne ataki z powietrza przyczym zestrzelono przez samoloty myśliwskie i artylerię przeciwlotniczą 21 samolotów przeciwnika.

Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim przeszedł nieprzyjaciel w Egipcie z silnymi oddziałami piechoty i wojsk pancernych przy użyciu licznych samolotów szerokim frontem do oczekiwanego ataku totalnego. Chwilowo trwają zacięte walki.

Nieprzyjaciel stracił dotychczas 20 samolotów oraz liczne czołgi.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zrzuciły ponownie liczne celne bomby na urządzenia lotnisk na Malcie — w Luca i Venezia.

Podczas nalotów na zajęte obszary zachodnie jak również podczas nalotów i odlotów na Włochy północne, straciło lotnictwo brytyjskie przez obronę niemiecką 11 maszyn, z czego więcej, niż połowę stanowiły czteromotorowe bombowce.

W nocy na 25 października przeprowadziło lotnictwo niemieckie ataki bombowe na ważne pod względem wojennym obiekty kilku miast w Anglii wschodniej. Wszystkie samoloty wróciły z powrotem do swoich baz.

Chociaż silne burze jesienne również i w dalszym ciągu przeszkadzają przeprowadzaniu operacyi, zatopiły niemieckie łodzie podwodne w gwałtownych walkach spośród silnie strzeżonych karawan oraz w pojedyńczej gonitwie na Atlantyku północnym, na Morzu Lodowatym Północnym, u wybrzeży Kanady, koło Trinitad, u ujścia rzeki Kongo i koło Kapstadtu 16 okrętów o łącznej pojemności 104.000 TRB. oraz 1 kontrtorpedowiec. Trzy dalsze okręty i 1 dalszy kontrtorpedowiec uszkodzono trafieniami torped.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26 października 1942.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowy wschód od Noworosyjska zdobyto szturmem zacięcie bronione bazy nieprzyjacielskie. Niemieckie wojska górskie zdobyły w zawziętych walkach dalsze stanowiska górskie na północny wschód od Tuapse. Eskadry niszczycielskie zwalczały w locie z niskiego pułapu nieprzyjacielskie stanowiska. Kroackie myśliwce zestrzeliły 5 bolszewickich samolotów. Na całym odcinku frontu załamały się miejscowe przeciwataki i natarcia z wielkimi stratami dla przeciwnika. Nieprzyjacielska grupa wojsk została rozproszona.

W Stalingradzie wojska atakujące zniszczyły nieprzyjacielskie gniazda oporu i zdobyły kilka bloków domów. Na północ od miasta atak przeniósł się na dalsze przedmieście. Ataki odciążające z południa i z północy załamały się zupełnie, częściowo w walce wręcz. Samoloty bojowe trzymały artylerię nieprzyjaciela na wschód od miasta pod działaniem nieustannych ataków. Niemieckie myśliwce zestrzeliły przy stracie jednego samolotu 27 samolotów wroga.

Wojska węgierskie udaremniły na froncie Donu nieprzyjacielskie próby przeprawy.

Na środkowym i północnym odcinku frontu obustronna działalność oddziałów szturmowych. Niemieckie i rumuńskie samoloty bojowe atakowały dniem i nocą ruch dostaw nieprzyjaciela na kolejach i drogach.

Ciężka artyleria armii lądowej wymierzyła kilka celnych strzałów na sowiecki pancernik „Marat" w zatoce Leningradu. Zauważono wybuchy i pożary.

W Egipcie podczas wszędzie pomyślnego odpierania brytyjskiego ataku totalnego przyczyniono nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty. Dotychczas zakomunikowano o zniszczeniu 104-ech wozów pancernych. Walki toczą się dalej. Ataki niemieckich i włoskich samolotów skierowane były w dzień i w nocy przeciwko zmotoryzowanym oddziałom nieprzyjaciela. Nieprzyjacielska próba lądowania w nocy z dn. 23 na 24 października w okręgu Marsa - Matruk została udaremniona już na morzu przez szybką ingerencję samolotów bojowych.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zwalczały z dobrym skutkiem urządzenia lotnisk na wyspie - twierdzy Malta.

Również na angielskim wybrzeżu południowym atakowały lekkie niemieckie samoloty bojowe skutecznie w dniu wczorajszym ważne wojskowe urządzenia w różnych miejscach.

Walka powietrzna 400 maszyn

Klęska brytyjska na froncie El-Alamein

RZYM. Walka powietrzna 400 maszyn, stoczona 20 października na froncie El Alamein, stanowi, jak twierdzi prasa rzymska, największe spotkanie w powietrzu, jakie w dotychczasowym przebiegu wojny odbyło się nad kontynentem afrykańskim. W strategicznych planach w Afryce Północnej spotkanie to miało mieć następujące zasadnicze znaczenie: Na wypadek udania się zaskakującego uderzenia 200 samolotów brytyjskich na zaplecze wojsk Osi miało ono rozpocząć generalną ofensywę przeciwko niemiecko - włoskiemu frontowi pod El Alamein.

W tym sensie obmyślił brytyjski sztab generalny w Kairze dla akcji tej podobną funkcję, jaką miała próba wylądowania pod Tobrukiem, z jej celem zagrożenia frontu Osi od zaplecza. Obydwa plany spełzły na niczym. Do katastrofalnego bilansu nieudolnej próby wylądowania pod Tobrukiem dochodzi bilans straconych 73 samolotów brytyjskich wobec straty 13 maszyn Osi w szeroko zaplanowanym brytyjskim rajdzie lotniczym z 20 października.

Pod względem taktycznym wprowadzili Anglicy po doświadczeniach swojej porażki z 9 października na froncie El Alamein dwie inowacje. Po pierwsze wielkie formacje bombowców, składające się dawniej z 40 maszyn, zostały podzielone na oddziały po 20 do 25 bombowców z bardzo silną ochroną myśliwców. Po drugie zwiększono użycie bombowców typu Hurry, które bezpośrednio po wyrzuceniu bomb mogą być użyte jako myśliwce.

RZYM. Włoski komunikat wojskowy z 23 października donosi, że we czwartek odbyły się dalsze gwałtowne obustronne walki lotnictwa nad Egiptem. Walki te przyniosły myśliwcom mocarstw Osi nowe sukcesy. Zestrzelono 20 brytyjskich samolotów, z tej liczby 5 maszyn zestrzeliły myśliwce włoskie, 10 myśliwce niemieckie, a 5 obrona prze[c]iwlotnicza z ziemi.

W nocy na 23 października dokonał nieprzyjaciel ataków na Turyn i Genuę. W Turynie powstały małe pożary, które szybko ugaszono. W Genui przybrał atak nieprzyjacielski, przeprowadzony kilku falami przy użyciu bomb kruszących i zapalających, znaczne rozmiary. W domach mieszkalnych spowodowano znaczne szkody. W tej chwili oblicza się liczbę ofiar. Zachowanie się ludności było wzorowe.

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojskowy z niedzieli ma następujące brzmienie:

Kwatera główna sił zbrojnych oznajmia:

Po gruntownym przygotowaniu artyleryjskim zaatakował nieprzyjaciel na odcinku północnym i środkowym frontu pod El Alamein znaczną liczbą czołgów i piechoty.

Nieprzyjaciel, którego wszędzie odparto, poniósł ciężkie straty, zwłaszcza w czołgach, z których, jak dotychczas stwierdzono, zostało 47 zniszczonych. Bitwa toczy się dalej.

Lotnictwo brytyjskie, które dużymi siłami starało się wmieszać w walki na lądzie, zostało zaatakowane przez myśliwce mocarstw Osi, które zestrzeliły 16 samolotów. Spadły one w płomieniach na ziemię. Cztery dalsze samoloty zestrzeliła obrona przeciwlotnicza z ziemi.

Podczas ataku na konwój brytyjski we wschodniej części Morza Śródziemnego samolot włoski zatopił torpedą jeden kontrtorpedowiec.

Późno po południu 24 października i w nocy na 25 października nastąpiły ponowne naloty, szczególnie na Mediolan, Monzę i Novarę. Wiele gmachów na skraju miasta Mediolanu ucierpiało znacznie głównie od bomb zapalających. Wśród ludności Mediolanu było 48 osób zabitych i 254 ranne. W Novarze nie było wcale zabitych, jedynie 10 rannych. W czasie nalotu na Savonę było 35 zabitych i 67 rannych. Liczba ofiar w czasie pierwszego nalotu na Genuę wzrosła do 39 zabitych i 190 przeważnie lekko rannych.

W rejonie Mediolanu zestrzelono trzy nieprzyjacielskie bombowce. Trzy inne czteromotorowe samoloty zostały, jak obecnie stwierdzono, zestrzelone podczas ataku ubiegłej nocy pod Genuą.

Szczegóły zatopienia pancernika amerykańskiego

przez włoską łódź podwodną

RZYM. Według doniesienia Agencji Stefani z Tangeru, do Bibraltaru przybyło kilku marynarzy amerykańskich z okolic Zatoki Gwinejskiej, którzy udzielili ciekawych szczegółów o ostatnich chwilach pancernika amerykańskiego, zatopionego przez włoską łódź podwodną „Barbarigo". Uderzenie torpedy było zupełnie niespodziewane. Załoga nie była przygotowana na atak, wobec bezpośredniej bliskości wybrzeża i ochrony tych wód przez angielskie siły zbrojne powietrzne i morskie. Włoskiej łodzi podwodnej udało się przedostać przez zaporę kontrtorpedowców, towarzyszących pancernikowi i wypuścić z małej odległości 4 torpedy, tak, że pancernik i otaczające statki wojenne nie miały czasu do obrony.

Według słów marynarzy, jest dla nich niezrozumiałym, jak włoska łódź podwodna mogła tak blisko podpłynąć do statku niezauważona przez towarzyszące mu kontrtorpedowce, znajdujące się od pancernika w odległości niecałej mili morskiej. Atak nastąpił z odległości około 1000 metrów, tak że wszystkie 4 torpedy mogły trafić do celu. Dopiero na kilka minut przed wybuchem uderzono na alarm, lecz wszelki ratunek był niemożliwy, gdyż pancernik natychmiast zatonął. Radiotelegrafiści nie mieli nawet czasu przesłania sygnałów o pomoc. Tylko kilku rozbitków uratowało się z tej katastrofy.

Wskutek utraty pancernika, wielka karawana statków konwojowanych, oczekiwana przez flotę amerykańską, natychmiast zmieniła kierunek swej jazdy i po części starała się uciec do portów brazylijskich. Cios ten dotknął wroga tak silnie, że komunikacja statków konwojowanych w kierunku Atlantyku Południowego była przerwana na kilka dni i wysyłano tylko małe parowce na poszukiwanie łodzi podwodnych. Jednak małe te statki pomocnicze nie odważyły się na poważne ściganie łodzi podwodnej.

Sytuacja Anglii w wojnie morskiej

SZTOKHOLM. Sprawozdawca brytyjski, Thomas Cadet omawia problem wojny morskiej i widoki Anglii. W zawiłych oświadczeniach przyznaje on aczkolwiek niechętnie, że sytuacja jej jest trudna. Na wstępie porównuje on wojnę morską z czasów Nelson'a z teraźniejszą. Wówczas wojna była znacznie łatwiejsza. Natomiast dzisiaj sytuacja jest całkiem inna. Głównym wrogiem są Niemcy, choć nie należy zapominać i o Japonii na Pacyfiku.

Następnie pisze: „mówiąc wyraźnie — dzisiaj nie możemy zmusić Niemiec do otwartej walki na morzu, jakkolwiek codzień wyzywamy je do walki, lecz jest to walka tylko fragmentaryczna i raczej obronna niż ofensywna". Wreszcie autor przyznaje, że Anglii również niewiele by pomogło, gdyby topiono każdy statek niemiecki, gdyż Niemcy zawsze jeszcze mogłyby wygrać wojnę przez stosowanie podwodnych sił zbrojnych.

Zagadnienie chleba dręczy Sowiety

Alarmujące przemówienie Kalinina
Ani słowa o możliwości ofensywy

BERLIN. Prezes prezydium najwyższej rady Związku Sowieckiego, Kalinin, wygłosił w połowie października, jak teraz dopiero donosi Tass, mówę wobec przedstawicieli młodych kołchoźników, w której to mowie po raz pierwszy stwierdzono ze strony sowieckiej katastrofalną sytuację w dziedzinie zaopatrzenia. Najważniejsze spichrze żywnościowe, mówił Kalinin, zostały zajęte przez Niemców, w szczególności Ukraina i okręg kubański, które dostarczały dotychczas największą część zbóż chlebowych dla Związku Sowieckiego. Wskutek tego zagadnienie chleba stało się najważniejszym problemem dla sowieckiego dowództwa wojennego, a zagadnienie to tylko wówczas może być rozwiązane, gdy na pozostałych wschodnich terenach każdy muskuł wytęży się w pracy. W charakterystyczny sposób nie wspomniał on wcale o zapowiedziach plutokratów, że chcą oni i muszą przesłać do Zw. Sowieckiego produkty żywnościowe, lecz zadowolił się elegijnym stwierdzeniem, iż bolszewicy muszą wiedzieć, że walczą sami.

Kalinin nie wspomniał ani słowem o jakiejkolwiek możliwości ofensywy, lecz zachęcał jedynie żołnierzy sowieckich „do wzmożenia oporu" i by „zapał obrony Stalingradu" brano sobie za wzór. W całkowite zapomnienie poszły dawniejsze chełpliwe pogróżki o wypędzeniu Niemców ze Związku Sowieckiego i o wielkich planach ofensywnych.

—ooo—

Czego brak w wyszkoleniu żołnierzy angielskich

SZTOKHOLM. (DNB). Współpracownik gazety „Daily Herald" przeprowadził z pewnym żołnierzem angielskim rozmowę na temat stosunków służbowych w wojsku angielskim. Na pytanie korespondenta w sprawie wojennego wyszkolenia angielskiego żołnierza odpowiedział on co następuje: „Wyszkolenie to jest zupełnie dobre, wrzędzie brak jedynie jednego człowieka". Na zdziwione pytanie kto jest tym brakującym człowiekiem, nastąpiła odpowiedź: „Jest nim niemiecki żołnierz. Tego bowiem nie pokazuje się podczas wyszkolenia. W prawdzie nasi młodzieńcy słyszą stale, że każdy brytyjski żołnierz góruje nad każdym żołnierzem niemieckim, ale nie mają oni wyobrażenia, czym jest żołnierz niemiecki".

Żołnierz, który dał te odpowiedzi, widocznie go widział, — może pod Dieppe.

Przesiedlenie wieśniaków litewskich w Okręgu Wileńskim

(DNB). Jak donoszono ludności w ostatnich czasach głównie przez prasę, w związku z powrotem osiadłych niegdyś na Litwie osób narodowości niemieckiej odbywa się przesiedlanie niektórych litewskich rodzin włościańskich do Okręgu Wileńskiego. Tę sprawę wykorzystały pewne elementy, by niepokoić ludność włościańską Okręgu Wileńskiego złośliwymi pogłoskami. Chodzi tu bez wątpienia o wrogie państwu, przede wszystkim przychylne dla bolszewików sfery, których celem jest burzenie pracy odbudowującej na Litwie i zagrażanie zaopatrzeniu frontu i kraju.

W związku z tym stwierdza się urzędowo, co następuje:

„Przesiedleniem włościan litewskich do Okręgu Wileńskiego objęte są jedynie gminy (Amtsbezirke):

Paberże 327 zagród,
Rudomino 6 zagród,
Mejszagoła 5 zagród,
Rzesza 7 zagród.

Przesiedla się tylko jeszcze 345 litewskich rodzin włościańskich. Litewski sztab osiedleńczy zawiadomi urzędowo do 15 listopada odnośne gospodarstwa w wymienionych wyżej gminach (Amtsbezirke). Kto do tego terminu nie otrzyma tego rodzaju zawiadomienia, ten nie będzie objęty przesiedleniem.

Dołoży się starań, by te 345 rodzin włościańskich, które w trakcie tego przesiedlenia muszą oddać swoje dotychczasowe zagrody, były traktowane porządnie i by im dano inną pracę. Równocześnie zawiadomi się te rodziny włościańskie, jakie przedmioty osobistego użytku mogą one zabrać ze sobą.

Wszelkie wykraczające poza te ramy zużycie zapasów zbiorów, żywego i martwego inwentarza, jak również wszelkie wywożenie i niszczenie go jest zakazane i będzie jak najsurowiej karane. W szczególnie ciężkich wypadkach należy się liczyć z karą śmierci".

Jak z tego urzędowego obwieszczenia wynika, nie ma ludność Okręgu Wileńskiego najmniejszych powodów do obaw. Dlatego też należy spodziewać się, że każdy, nie pozwalając wpływać na siebie żadnym plotkom, odda się swojej pracy.

Policja kryminalna w nowym lokalu

Od wczoraj biura urzędowe niemieckie i litewskie policji kryminalnej w Wilnie mieszczą się przy ul. Gedimino 36, wejście z ul. Ofiarnej.

Niemiecka policja bezpieczeństwa
Hauptaussenstelle Wilna
Gerth SS Hauptsturmführer.

Wiadomości z dnia

WTOREK **27** Październik — Sabiny
Wschód słońca 7.04
Zachód słońca 17.03

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 17.10 DO 6.35.

— UWADZE RODZIN POMOCNIKÓW TRANSPORTOWYCH. Rodziny pomocników w transporcie wojennym, którzy w maju br. udali się na wschód są proszone o możliwie śpieszne zawiadomienie wydziału społecznego zarządu spraw wewnętrznych w Kownie, ul. Gedimino 29, o miejscu pobytu zatrudnionych w transporcie, podając ich adresy—numery poczty polowej. (r)

— SŁUŻBA PRACY W SZKOŁACH. Wszyscy uczniowie szkół zostali wciągnięci do prac związanych z utrzymaniem w należytym porządku pomieszczeń i podwórzy szkolnych.

Zorganizowana w roku bieżącym służba pracy szkolnej, będzie także użyta w obecnym sezonie do zadrzewienia obiektów szkolnych. (t).

— FERIE SZKOLNE. Jak się dowiadujemy, zarządzeniem władz szkolnych, w roku bieżącym ferie z powodu święta Wszystkich Świętych będą trwały w szkołach od 1 do 3 listopada. Dla wyrównania utraconych dni szkolnych, I trymestr kończy się w szkołach w roku bieżącym dnia 1 grudnia. (t).

— NOWY NACZELNIK BIURA METRYCZNEGO. Kierownikiem miejskiego biura metrycznego został wyznaczony przez władze zwierzchnie p. Jonas Kardialis. (t).

— ULGI DLA MATEK LICZNEGO POTOMSTWA. Jak dowiadujemy się, władze samopomocy społecznej wystąpiły do władz z projektem udostępnienia kupowania wszelkiego rodzaju towarów matkom mającym nie mniej niż czworo dzieci.

Wniosek powyższy jest podyktowany koniecznością przyjścia z pomocą kobietom, które z racji licznego potomstwa mają większe trudności w gospodarstwie domowym. Zaświadczenia na bezkolejkowe kupno produktów i towarów, mają być wydawane przez miejski urząd metryczny. (t).

— NIEZNANY MATERIAŁ PĘDNY PRZYCZYNĄ POŻARU. Rolnik Stanisław Wilbiszewski ze wsi Naujasody gm. Pożajśle nabył od nieznanego osobnika jakiś materiał pędny, rzekomo nadający się do oświetlenia. Płynem tym napełniono lampę, która po zapaleniu wybuchła wzniecając groźny pożar. Zanim zdołano stłumić ogień, spaliła się połowa domu mieszkalnego i wiele ruchomości. Straty są bardzo znaczne. (r)

— ZAMORDOWAŁ, ZAMIAST ZWRÓCIĆ DŁUG. Mieszkaniec wsi Użuberże, gm. siemieliskiej Jan Bausza był winien znaczną sumę pieniędzy swemu sąsiadowi Kazimierzowi Dulce. Onegdaj Bausza zaprosił Dulkę do siebie, rzekomo w celu przeprowadzenia rozrachunku i zamordował go dwoma strzałami z nielegalnie posiadanego pistoletu. Zwłoki swej ofiary morderca ukrył w polu. Zniknięciem Dulki zainteresowała się policja, która po kilku dniach wykryła zbrodnię. Bausza został osadzony w więzieniu. (r)

—o—

KINA

SOLDATENTHEATER II — „Jego syn".
„CASINO" — „Operetka".
„ADRIA" — „Zagadka Beaty".
„MUZA"—„Tajne Akta W. B. 1".
„AUSZRA" — „We dwoje w wielkim mieście".
„KOLEJOWE" — „Alarm V stopnia".

—o—

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. kolegi i przyjaciela Witolda Zajączkowskiego na biedne polskie dzieci po wywiezionych rodzicach składa W. Wrześniowski 5 RM.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.